

## Powrót do ogrodu



fot. D. Kunecka



fot. KGW Dąbrowa

---

### Inspiracja

---

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Dąbrowa (gmina Ludwin, woj. lubelskie) wpadły na fantastyczny pomysł, jak zainteresować najmłodszych tym, co mogą zrobić pożytecznego dla siebie i przyrody. Podczas obchodów pierwszego dnia wiosny dzieci zrobiły ekologiczne marzanny. Wykorzystały naturalne materiały – drewno, sznurek, papier, części roślin. Jako nagrodę za dzielną pracę dostały zestawy małego ogrodnika, aby mogły stworzyć swoje własne ogródki warzywno-kwiatowe. W skład zestawu weszły: konewka, grabki, łopatka, papierowe doniczki do rozsad oraz nasiona tradycyjnych warzyw i kwiatów. Pierwsze zasiane roślinki już wykiełkowały, a wraz z nimi świadomość ekologiczna najmłodszego pokolenia. Gratulujemy pomysłu!

# Powrót do ogrodu

## Zakładamy ogródek



### Akcja ma na celu:

- powrót do naturalnych metod ogrodniczych, które jednocześnie są tanie i ekologiczne,
- ograniczenie ilości surowców kompostowalnych odbieranych z gospodarstw domowych (obniżenie kosztów wywozu śmieci),
- zadbanie o naturalną żyzność gleby,
- integrację międzypokoleniową – korzystanie z wiedzy i mądrości starszego pokolenia.

Wspólnie z dziećmi i seniorami stwórzmy ogród, który będzie miejscem dbania o ziemię i wykorzystywania [naturalnych metod uprawy](#) rodzimych roślin jadalnych i ozdobnych. Ogród będzie inspiracją dla mieszkańców, aby tworzyli podobne miejsca na swoich posesjach. Zachęcimy innych do kompostowania – najprostszego i najtańszego sposobu pozyskiwania „złota ogrodników”, czyli kompostu.

Naturalna, zdrowa gleba jest w stanie równowagi i dostarcza roślinom wszystkich niezbędnych składników potrzebnych do wzrostu – za sprawą mikroorganizmów obecnych w ziemi. Kiedy wprowadzamy nawozy sztuczne lub chemiczne opryski, zaburzymy tę równowagę, co powoduje zanik organizmów glebowych i zubożenie gleby, a także eliminuje pożyteczne owady. Po wielu latach stosowania nawozów i oprysków trudno jest przywrócić glebę do stanu pierwotnego, ale wciąż jest to możliwe. Na pewno prościej jest zapobiegać, niż leczyć, dlatego tym bardziej w przydomowych ogródkach, na małą skalę korzystajmy z naturalnych metod upraw i ochrony roślin przed szkodnikami. Cieszymy się zdrowymi, bezpiecznymi i smacznymi warzywami, owocami i ziołami, które możemy mieć praktycznie za darmo. Jest to szczególnie ważne teraz, gdy ceny żywności szybką w górę.

## Przygotowanie i przeprowadzenie akcji

Zastanówcie się, które osoby z koła i spoza niego chętnie się zaangażują w akcję i porozmawiajcie z nimi. Kto może podzielić się wiedzą na temat naturalnych metod upraw i tradycyjnych roślin? Kto może użyczyć narzędzi i pomóc w nasadzeniach?

Wybierzcie miejsce, które będzie odpowiednie na stworzenie małego ogrodu. Może to być skwerek przed budynkiem koła lub kawałek trawnika na terenie szkoły. Ustalcie, do kogo należy ten obszar i kto musi wyrazić zgodę, aby założyć tam ogródek.

Sadzonki najłatwiej będzie kupić, ale można też wcześniej wspólnie z dziećmi wysiać nasiona do doniczek. Skorzystajcie z wiedzy starszych osób – najlepiej podpowiedzą, jakie rośliny rosły dawniej w ogródkach, a może nawet będą mieć zachowane nasiona, którymi się podzielą.

Ogródek może powstawać etapami. Pierwszego dnia rozłóżcie szare kartony w miejscu przeznaczonym na ogród (nie używajcie folii ogrodniczej, gdyż ta niszczy glebę, utrudnia wchłanianie wody i odcina dostęp tlenu). Dzięki temu chwasty nie będą zarastać upraw. Kartony przykryjcie ziemią, a następnie ściółką, najlepiej niebarwionymi zrębkami drzewnymi, kompostem lub słomą. Nie mieszajcie ściółki z glebą, zostawcie warstwy tak, jak są – jedna na drugiej.

Kolejnego dnia przystąpcie do sadzenia roślin. Lekko rozgarnijcie ściółkę, pikownikiem lub łopatką zróbcie mały dołek (tylko trochę większy niż roślina) i wsadźcie sadzonkę. Po lekkim dociśnięciu wyściółkujcie ziemię bezpośrednio pod rośliną. Można ją podlać, ale jeśli ziemia była wilgotna, to warstwa ściółki będzie trzymać wilgoć w glebie.

Tak nasadzony ogród wymaga mniej pracy, jednak warto przynajmniej raz na dwa tygodnie sprawdzić, czy wszystko dobrze rośnie. Jeśli dłużej będzie gorąco i bezdeszczowo, podlewanie roślin okaże się konieczne, jednak ściółka powinna utrzymywać wilgoć zdecydowanie dłużej niż odsłonięta ziemia.

## Przygotowanie i przeprowadzenie akcji

Tydzień lub dwa tygodnie po nasadzeniu możecie zorganizować uroczyste otwarcie ogródka. Osobiście zaprosicie na to wydarzenie dzieci z rodzicami, dorosłych i seniorów, którzy brali udział w pracach. Warto, aby któraś z Was opowiedziała, dlaczego posadziliście właśnie te rośliny i dlaczego opłaca się mieć własne uprawy warzyw, owoców i ziół, a także kompostownik. Zachęćcie mieszkańców (szczególnie tych, którzy wprowadzili się niedawno) do kompostowania.

### Jak naturalnie dbać o ogród?



Zamiast kupować i stosować nawozy sztuczne, **powróćmy do dobrej tradycji kompostowania**. Dzięki temu będziemy otrzymywać za darmo naturalny nawóz, a wszystkie liście, gałązki, skoszona trawa, roślinne odpadki z kuchni – zamiast trafiać do worków na bioodpady, za które płacimy – wrócą do przyrody w postaci kompostu.



Zamiast chemicznych oprysków, tzw. środków ochrony roślin (pestycydów, herbicydów, fungicydów), które są niebezpieczne dla ludzi i przyrody, do oprysków stosujemy gnojówki z pokrzyw, żywokostu, glistnika czy czosnku. Warto zapytać seniorów, jakie tradycyjne sposoby stosowali, aby chronić rośliny w sposób naturalny.



W ogrodach sadźmy **rośliny rodzime**, które często mają też właściwości zdrowotne, np. rumianek, miodunkę, wiesiołek, kozłka lekarskiego, żywokost.

Unikajmy gatunków obcych naszemu klimatowi, takich jak rododendrony, tuje czy daglezie. Szczególnie niebezpieczne dla rodzimej przyrody są **gatunki inwazyjne**. Nie sadźmy ich specjalnie, a jeśli już są w naszym ogrodzie, to postarajmy się nie dopuścić do ich rozprzestrzeniania.

## Kompostujmy!

Sposobów kompostowania jest wiele (metoda na gorąco, na zimno, z przewracaniem lub bez), jednak najważniejsze, aby zapewnić dopływ tlenu (poprzez różnorodność materii) i styczność pryzmy z ziemią. Dzięki temu do kompostu wnikną pożyteczne organizmy, które przyspieszą proces kompostowania. Na dnie kompostownika warto ułożyć drobne gałązki, a następnie różną materię organiczną – zielone i brązowe części roślin, odpadki pochodzenia roślinnego z kuchni, skorupki jaj itp. Kompostownik lepiej zbudować samemu, niż kupować gotowe plastikowe pojemniki. Nie zapewniają one bowiem prawidłowej wentylacji oraz kontaktu kompostu z glebą, przez co zachodzą procesy gnilne, a to powoduje nieprzyjemny zapach. Prawidłowo przygotowany kompost ma zapach leśnej ściółki.